

Dużo plam na Słońcu

12 stycznia 2013

Słońce usiane jest dużą liczbą plam i obszarów aktywnych. Dwa z nich mogą się popisywać najbardziej energetycznymi eksplozjami – informuje serwis NASA o nazwie SpaceWeather.com.

Słońce zmienia swoją aktywność w cyklu 11-letnim. Najstarszym sposobem określania tej aktywności jest liczba plam, która opisywana jest tzw. liczbą Wolfa. Oblicza się ją bardzo prosto – do całkowitej liczby plam dodaje się liczbę grup plam pomnożoną przez dziesięć. W maksimum aktywności liczba ta potrafi sięgać 200, a w minimum spada do zera.

Obecnie Słońce zbliża się do maksimum swojej aktywności, które ma być jednym z niższych. W roku 2012 typowe liczby Wolfa sięgały niezbyt imponującego poziomu 60. Rok 2013 zaczął się jednak odmiennie. Tarcza naszej dziennej gwiazdy została usiana drobnymi grupami plam i w szczytowym momencie było ich nawet 14. To zaowocowało dużymi dziennymi liczbami Wolfa. 4 stycznia sięgnęły one 116, dzień później było to już 167, dwa dni później – 181, a 8 stycznia – 196.

O ile na początku była to duża liczba małych grup, to teraz obszary aktywne zaczęły się rozrastać. Naukowcy szczególną uwagę zwracają na dwa z nich. Pierwszy, oznaczony numerem AR1652, ma na tyle dużo energii, że szanse na to, że popisie się wybuchem klasy M wynoszą 35 proc., a szanse na najbardziej energetyczny wybuch klasy X sięgają 5 proc.

Jeszcze więcej energii zawiera obszar AR1654, który w właśnie wyłonił się zza wschodniego brzegu tarczy Słońca. Związana jest z nim para ogromnych plam, które da się zobaczyć gołym okiem (oczywiście tylko przy bardzo niskim położeniu Słońca nad horyzontem, kiedy patrzenie na naszą dzienną gwiazdę nie grozi uszkodzeniem wzroku). Obecnie obszar opisuje się wybuchami klasy C, ale są duże szanse na to, że pojawią się

mocniejsze eksplozje.

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)